

Rok Pański

1998



Podczas Mszy niedzielnych 8 lutego 1998 roku zostało odczytane sprawozdanie z roku 1997.

SPRAWOZDANIE Z ROKU 1997

* Parafia liczy 1670 osób (dołączenie Parku, ul. Parkowej i zasiedlenie nowowytbudowanych domów)

* W minionym roku w naszej parafii :

- chrzest otrzymało 14 dzieci
- do I Komunii Św. przystąpiło 45 dzieci
- do sakramentu bierzmowania przystąpiło 38 osób
- sakrament małżeństwa zawarły 3 pary
- odeszło do Pana 8 osób
- Komunii Św. rozdano ok 12000
- wizyty u chorych (np Pierwsze Piątki) - 67

* W parafii istnieje

- Kościo Żywego Różańca, które modlitwami wspiera papieskie intencje misyjne, a także ogarnia potrzeby naszej parafii.
- Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna
- do Mszy Św. Służą wielu młodych chłopców - ministrantów. Ich liczba jest płynna, ale istnieje stała grupa sprawdzonych i gorliwych chłopaków, którzy niezależnie od pory dnia czy aury służą swą obecnością, śpiewem i czytaniem w kaplicy, skansenie czy Domu Pomocy Społecznej.

STAN EKONOMICZNO - GOSPODARZY PARAFII
1.03.97.- 31.01.98.

* Plan na rok 1997 (prezentowany w poprzednim sprawozdaniu) został całkowicie zrealizowany. Nadto wykonano:

- stałe przyłącze prądu
- na nowo położono chodnik do kaplicy
- zamontowano 2 lampy przed kaplicą
- wykonano wiatrołap przy bocznych drzwiach
- nawieziono dużą ilość ziemi za kaplicą
- wyrównano teren pod przyszłą budowę
- nawieziono kamień w miejscu parkingu
- wykonano stację Drogi Krzyżowej i obraz naszej patronki
- zakupiono figury do szopki bożonarodzeniowej i figury Pana Jezusa w grobie i zmartwychwstałego.

* Łączną inwestycję na powyższe wydatki, utrzymanie mieszkania, które wynajmuję, bieżące wydatki liturgiczne, duszpasterskie, opłaty na kurie, seminarium, KUL, podatek - szacuję na 65000 - 70000,-zł. W tym w gotówce wydano 50293,-zł. Reszta inwestycji zawiera się w pracy społecznej oraz tym co parafia otrzymała w postaci towaru i pewnych usług.

* Pieniądze wpłynęły z :

- comiesięcznych zbiorów prowadzonych przez członków Rady Parafialnej (25519,-zł)
- indywidualnych wpłat (1770,-zł)
- ofiary składanej na łacę
- od sponсорów i firm
- z kołedy
- od dzieci pierwszokomunijnych i bierzmowanych

Plan na rok 1998 to: stan surowy domu parafialnego, nawieziemie ziemi za kaplicą i ogrodenie terenu, zakup 3 żyrnadoli do kaplicy, uzyskanie pozwolenia na budowę oraz jej rozpoczęcie.



Wielki Tydzień rozpoczął się 5. kwietnia Niedzielą Palmową. Centralne miejsce w tym tygodniu jak również w ciągu całego roku liturgicznego zajmuje Triduum Paschalne. Triduum Paschalne jest pamiątką tajemnicy przejęcia Pana Jezusa z tego świata do Ojca.

9. kwietnia - Wielki Czwartek.

Zebrałiśmy się, aby wspólnie przeżywać Mszę Wieczelzy Pańskiej.



Ksiądz Pałobczak oraz niezawodni przyjaciele naszej parafii: ksiądz Piotr Środek i ksiądz Michał Tumkiewicz podczas liturgii Wielkiego Czwartku.

10 kwietnia - Wielki Piątek

Dzień smutku, zadumy, ciszy którą przesywa
pierzasty płacz stworkiemia. Wieczorem
przeżywamy ten moment mgły i śmierci
Jezusa Chrystusa. Cóż zostaje - czekać...
Już straż ustawiona pilnuje grobu.
Czy to już koniec?



Ministremi oraz strażcy adorujący Chrystusa

11 kwietnia - Wielka Sobota.

Przez cały dzień trwała adoracja Jezusa Eucharystycznego. W kaplicy oraz we wsiach naszej parafii świątce były pokarmy. Wieczorem zebraliśmy się na Liturgii Wigilii Paschalnej, która rozpoczęła się od poświęcenia ognia.





12 kwietnia - Niedziela Zmartwychwstania





12cia dekada kwietnia przyniosła rozpoczęcie prac związanych z budową domu parafialnego. Wykonania tego dzieła podjęła się firma budowlana naszego parafianina - pana Franciszka Piłata. Zanim rozpoczęto budowę dokonane zostały 17 kwietnia wytyczenia geodezyjne. Pierwsze prace budowlane polegały na umocnieniu gruntu. W dniach 20-25 kwietnia usadowiono około 60 słupów żwirowych na głębokości ponad 3 metrów.



plac budowy -
- tu za kilka
miesięcy powstanie
dom parafialny.



wytężenie geodezyjne przyszłej plebani: - 17.04.1998r.



Ekipa budowlana firmy p. Franciszka Piłata



20-25.04.1998 - Umocnienie gruntu pod budowę.



o krótkiej przerwie prace wznowiamo w połowie maja. W dniach 15-16 maja wykonano wykop pod budynek plebanii.





dniach 18-19 maja wykonano tzw.
podsypkę żwirową oraz dokonano zagęszczenia
żwiru pod Tawą.



↑
podsyпка
żwirowa

←
zagęszczanie
gruntu



Dni od 20 do 22 maja
upłynęły na wykonaniu
zbrojenia i ustawieniu
szalunków.

Natomiast 23 maja
bardzo sprawnie
załamo Tawy.



Kolejne prace dotyczyły wykonania wydociąggu, którego dokończenie zbiegło się z dniem 27 maja. 28 maja zostały rozszalowane fundamenty, a 29 maja ekipa budowlana przystąpiła do zalania posadzki w piwnicy. Ekipa budowlana pracuje z wielkim zapętem, prace przebiegają sprawnie i szybko. Pogoda sprzyja, aż miło popatrzeć na powstające dzieło.

Ostatnie dwa dni maja upłynęły na pracach związanych z izolacją ław.



stan prac
budowlanych
z końcem
maja 1998 roku

Od 2 czerwca zaczęły piąć się w górę ściany piwnicy. 18-20 czerwca konstruowano kominy i wentylację.





W dniach 22-27 czerwca powstawał
strop piwnicy.



Właściciel firmy budowlanej podczas kontroli stanu prac
na budowie - „Pańskie oko kłama tuży” - jak powiedzieli staropolskie
przystawie.



Prace związane z budową stropu piwnicy.

W dniach 29 i 30 czerwca prace skupiały się nad izolacją piwnicy.





Ostatni dzień czerwca to początek budowy
ścian parteru. Parter ukończono 20
lipca.



Budowa pierwszego pigtna rozpoczęła się 14 sierpnia, a już 28 sierpnia powstawał strop wieńczący pigtno.





Konstrukcja dachu rozpoczęła się
14 września. Prace przebiegają w zawrotnym
tempie.





Prace zbliżają się ku końcowi. 22 wieśmia
zostaje umieszczona wiecha.



Kolejny etap prac rozpoczął się 23 września. Ekipa budowlana rozpoczęła deskowanie dachu. Prace trwały do końca września. 30 września prace zostały ukończone.

Ostatnią część pracy stanowiło zabezpieczenie okien, czego dokonano w dniach 15-18 października. Ekipa budowlana spisała się na medal. Aż trudno uwierzyć, że dom parafialny powstał w tak szybkim tempie.



Deskowanie dachu.



Odpust parafialny odbył się w tym roku 6 września. Słowo Boże podczas mszy odpustowej wygłosił ksiądz Prałat Henryk Madej, a mszy przewodniczył ksiądz kanonik Józef Gnazul proboszcz parafii w Pasymiu. W przygotowanie liturgii włączyły się w tym roku dziewczynki z ośnodka dla niewidomych w Łaskach koło Warszawy. Było to dla parafian wielkie przeżycie. Dziewczynki swoją postawą i modlitwą ukazały jak głęboka jest ich wiara. Zebrani nie kryli też wzruszenia.



Dziewczymki podczas pobytu w Olsztynku
brały udział w wycieczkach między
innymi do Samktuarium maryjnego
w Gietrzwałdzie, gdzie poznały historię
Objawień Maryi oraz wzięły udział
we mszy świętej sprawowanej specjalnie
dla nich.



Bóg błogostani dziełu budowy. Prace pizebiegają bez zakłóceń, pogoda spizyja. Firma pana Franciszka Piłata w pocie czoła kończy prace związane z budową plebanii przewidziane na bieżący rok.

Bóg błogostani także rodzinie pana Franciszka. 18 października 1998 roku parafianie wspólnie radują się, kiedy podczas mszy świętej ksiądz proboszcz udziela chrztu Pizemysłakowi - synowi państwa Piłatów. Widać, że pan Franciszek bierze również udział w budowie wspólnoty Kościoła parafialnego.



Tradycyjnie mimistranci obchodzą
w naszej parafii swoje święto. W
spartańskich warunkach chłopcy
uczują podczas święta mimistranta,
które w tym roku zorganizowano jesienią.



Artykuł zamieszczony w ALBO - lokalnej gazecie 12/1998.



Od ponad dwóch lat ks. SŁAWOMIR PINIAHA jest proboszczem nowej w naszym mieście parafii pod wezwaniem Błogosławionej Anieli Salawy, która została erygowana dekretem ks. Arcybiskupa Metropolity Warmińskiego dr. Edmunda Piszczka 1 lipca 1996r. pochodzi z Giżycka, tam też kończył szkołę podstawową i średnią.

PREZENTACJE

TO WSZYSTKO LUDZI ZJEDNUJE

wyrazić wdzięczność wobec tych osób.

W przyszłości pragnę kontynuować spokojną i konsekwentną pracę na powyższych płaszczyznach, a Bóg i ludzie ocenią wartość tej pracy.

RED.: Nie mówi ksiądz o żadnych problemach... Czyżby ich nie było?

S.P.: Ależ są! Podobnie jak w wielu parafiach na nowych terenach zauważam obojętność religijną wielu katolickich rodzin (brak spójności między wiarą, którą wyznają i deklarują a codziennym życiem). Są więc rodziny, z którymi spotykam się tylko przy okazji tzw. kółekdy, a niektóre z nich nie wykazują nawet absolutnie żadnego zainteresowania parafią. Spostrzegam też pojedyncze przypadki negatywnego nastawienia, zwłaszcza wobec budowy nowego kościoła. Budowa nastrocza wprawdzie wiele problemów, ale te są od pokonania.

RED.: Zbliża się Boże Narodzenie. Czym powinno być ono dla ludzi wierzących?

S.P.: Dla nas - chrześcijan i katolików te święta są przede wszystkim przeżywaniem istoty tych świąt, a więc Bożej miłości objawianej w tajemnicy przyjścia Syna Bożego do ludzi jako Zbawiciela. To z kolei napędza nas ciepłem tej Bożej miłości, pokojem, radością i nadzieją. Przy okazji pragnę również złożyć życzenia dla moich parafian i wszystkich czytelników „ALBO”. Życzę zatem, by nadchodzące święta były czasem otwartych serc i umysłów na przyjęcie i przeżycie tej radości.

mnicy w duchu wiary. Bóg-Człowiek, który przez swoje ubogie narodzenie w Betlejem stał się tak bliski ludzkości, niech darzy WSZYSTKICH swoją Boską mocą w trudach codziennego życia, by zawsze zwyciężyło dobro, miłość i wzajemna życzliwość.

Rozmawiała Elżbieta Reszka

„Doceniamy ogromne zaangażowanie w sprawę kościoła naszego Proboszcza, jego charyzmę, hojność w okazywaniu serdeczności. W wielu parafian wdzięcznych jest za udzielenie umiejętności pomocy w chwili, gdy bardzo cierpieli z powodu śmierci bliskiej im osoby. Wspomnieć jednak należy, że wielu ludzi na początku dość niechętnie i z wielką ostrożnością obserwowało działalność nowego księdza, który powołał, ale konsekwentnie zjednywał sobie parafian. Każdy mieszkaniec parafii otrzymał imienne zaproszenie na uroczystą mszę w nowowbudowanej kaplicy, która powstała dzięki staraniom proboszcza. Uśmiechnięty, miły, serdecznie witający wszystkich przybyłych na mszę nowy ksiądz nie zabiegał ani wtedy, ani do chwili obecnej o finanse. Zdziwił wszystkich dbaniem o estetykę i ład zarówno w kaplicy jak i jej otoczeniu. Wyróżnił się pracowitością, bowiem widziano go codziennie pracującego fizycznie do późnej nocy. Na bieżąco proboszcz informował wiernych o wykonywanych pracach, dlatego też szybko zawiązała się Rada ds. Finansowych Parafii, która była wynikiem nawiązywania pozytywnych kontaktów i więzi między ludźmi z parafianami. Proboszcz ma również dobrą rękę do ministrantów. Młodzi też się angażują w sprawy parafii (wszystkich zachwyca śpiew Wioletki F. w czasie mszy). Mimo problemów zdrowotnych (chora krtani) Proboszcz nie unika śpiewu i pięknie sprawuje msze.

- W imieniu parafian wypowiedziała się Beata Bukowska.

W latach 1982-88 odbywał naukę w Warmińskim Wyższym Seminarium Duchownym „HOSIANUM” w Olsztynie. Po święceniach kapłańskich (od 11.06.88r.) pracował 4 lata w Olsztynie (parafia Chrystusa Odkupiciela Człowieka - ul. Kard. S. Wyszyńskiego), a następnie - 4 lata w Pasymiu.

RED.: Plany założenia nowej parafii wzbudziły wśród mieszkańców naszego miasteczka wiele kontrowersji. Jak po upływie ponad dwóch lat ocenia proboszcz jej funkcjonowanie?

S.P.: Funkcjonowanie parafii w dniu dzisiejszym oceniam jako zadowalające. Biorąc pod uwagę to, w jakiej atmosferze ta parafia powstała (zdecydowana większość zainteresowanych była przeciwna, co wynikało też z artykułów zamieszczanych w „ALBO”), uważam, że zostało zrobione bardzo dużo tak na płaszczyźnie międzyludzkiej jak i (co za tym idzie) na płaszczyźnie duszpasterskiej, a także - materialno-gospodarczo-budowlanej.

Od początku istnienia parafii za pierwszy cel stawiałem sobie budowanie więzi międzyludzkich, co w konsekwencji powinno prowadzić do poprawnych relacji między wiernymi a nowym duszpasterzem (i odwrotnie). Po dwóch latach doprowadziło to do generalnej akceptacji nowych warunków, tj. nowej parafii (wzrost ilości wiernych na mszach niedzielnych). Dzięki poprawnej atmosferze i właściwemu klimatowi oraz dzięki życzliwości większości parafian (- wielu ludzi spoza parafii, przedsiębiorstw, firm, a także dzięki zaangażowaniu Rady Parafialnej) udało się też wiele osiągnąć na płaszczyźnie gospodarczo-budowlanej. Kaplica została wyposażona we wszystkie niezbędne przedmioty, plebania jest już w stanie surowym, teren wokół został zagospodarowany. Przy tej okazji pragnę

